Nr 137. Dnia 25 Czerwca. Czwartek. Dnia 13 (25) Czerwca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz“. wynosi: w Warszawie rocznie 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kancelarze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycje rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Prospera Biskupa.
Piątek: ŚŚ. Jana i Pawła MM
Sobota: Ś. Władysława Kr. Węgier.
Niedziela Ś. Ireneusza B. M.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 41.
Zachód „ „ 8 „ 23.

Długość dnia godzin 16 minut 42.
Ubyło „ „ „ „ 1.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Poniedz. ŚŚ. *Piotra i Pawła.*
Wtorek: ŚŚ. Emilji i Lucyny PP.
Środa: ŚŚ. Teodoryka K. i Teobalda.
Czwartek: *Nawiedzenie N. M. P.* i Ottona.

— Wczorajsza uroczystość Ś-go Jana Chrzciciela sprowadziła tłumy pobożnych do kościoła katedralnego, który pod temże Imieniem jako parafialny wzniesionym został. Nabożeństwo wielkie (Summę) celebrował JX. Jakubowski, administrator parafji Ś to Krzyzkiej i kanonik katedralny. Nieszpory, również jak i Summa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i pobłogosławienie ludu, zakończyły tę doroczną uroczystość.

— Zbliża się dzień 29 czerwca a tem samem i uroczystość ŚŚ. PIOTRA i PAWŁA pierwszych Apostołów, których pamiątkę męczeństwa Kościół katolicki w tym dniu obchodzić postanowił, — w tym dniu bowiem za czasów panowania prześladowcy chrześcijan Nerona, obaj ci święci Mężowie ponieśli śmierć dla Chrystusa.

Pierwszy z nich Piotr Święty, Książę Apostołów, skazany na ukrzyżowanie, uważając się niegodnym jednakiej śmierci z Chrystusem Panem, swoim Zbawicielem i Mistrzem, prosił by go przybito do krzyża głową na dół.—Jednocześnie tegoż dnia i o tejże godzinie, na drugim końcu Rzymu, tej stolicy Świata katolickiego, *Paweł Święty*, Apostoł Narodów, poddawał głowę swoją pod miecz katowski.

Pamiątka tych ŚŚ. Apostołów obchodzoną jest w całym świecie katolickim Świętem uroczystem, a wszystkie kościoły katedralne obchodzą ją Nabożeństwem odpustowem, na które zbierają się niezliczone tłumy narodów z bliskich i dalszych okolic.

Nasz zaś kościół katedralny obchodzi uroczystość wspomnioną 40-to godzinnem Nabożeństwem, które rozpocznie się pojutrze w Sobotę, i trwać będzie przez Niedzielę, a w samą uroczystość ŚŚ. tych Apostołów (w Poniedziałek) Odpustem zupełnym dla wiernych zakończonem zostanie.

— Przez Rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 6 czerwca r. b., otrzymali urlop za granicę: starszy lekarz warszawskiego szpitala św. Jana Bożego i starszy ordynator warszawskiego szpitala Dzieciątka Jezus, doktór medycyny Rote—obydwaj na dwa miesiące; pełniący obowiązki starszego lekarza Pragskiego szpitala czasowego, lekarz Kryże—na jeden miesiąc; p. o. rawskiego lekarza powiatowego Rasumowski na dni 28. (D. W.)

Wiadomości miejscowe.

= W dniu wczorajszym, w sali posiedzeń głównego dworca drogi żelaznej Warsz.-Wied., pod przewodnictwem Prezesa Rady Zarz. Taj. Radcy *Kruze*, odbyło się 16-te Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów wspomnionej drogi żel., w którem wzięło udział 32 akcjonarjuszów, reprezentujących kapitał w akcjach 613,000 rs. Na Assesorów zaproszeni zostali: pp: Jan *Epstein* i Ksawery *Czermiński*, na Sekretarza pan Edward *Leo*.

Na wniosek Kommissj Rewizyjnej, Zgromadzenie udzieliło Radzie Zarz. pokwitowanie z rachunków i zarządu za r. 1873, z czystych zysków rs. 1,163,553 wynoszących, postanowiono przelać do funduszu renowacyjnego rs. 335,000, resztę zaś przeznaczono na dywidendę, która czyni rs. 6 kop. 60 na akcję czyli 11%.

Zgromadzenie zatwierdziło etat na r. 1874, nadto, Ustawę Kassy Zabezpieczenia dla rzemieślników i robotników warsztatowych, oraz upoważniło Radę Zarz. do zawarcia układu o eksploatację nadanej Towarzystwu kopalni węgla kamiennego „Feliks;“ w końcu dokonano wybór trzech wychodzących w tym roku Członków Rady Zarz., mianowicie: Jen.-lejtn. *Czernickiego*, Tajn. Radcy *Gudowskiego* i Pana Gustawa *Müller*.

Do Kommissji Rewizyjnej na r. b. wybrani zostali: pp: Juljusz *Wertheim*, R. R. St. *Krzyżanowski*, Henryk *Rossmann* i Józef *Kokeli*.

= P. Ludwik na Jaroczynie Jarocki inżynier, nadesłał nam szkic projektu Towarzystwa tanich mieszkań.

Główne punkta tego projektu są następujące:

Kapitał Towarzystwa powstaje z akcji 50-rublowych.

Towarzystwo buduje jednopiętrowe oficyny z mieszkaniami o jednym, dwóch, a najwięcej trzech pokojach z kuchnią w jednym z nich.

Koszta budowy wykonanej podług sposobu p. Jarockiego mają być o 25% mniejsze od dotychczasowych.

Domy wznosić się mają we wszystkich częściach miasta, na placach prywatnych i miejskich nie zakupionych, ale pożyczonych na lat 25. Po tym upływie czasu wzniesione budowle przechodzą na własność właściciela placu.

Cena mieszkań będzie wynosić przez cały przeciąg 25 lat w stosunku rubli 2 kop. 50 miesięcznie z góry za jeden pokój.

Właściciele akcji pobierają od nich procent 10%. Akcje się umarzają za pomocą losowania. Posiadacze wylosowanej akcji pobierają do końca 25 letniego terminu procent 10%.

Po latach 25 skoro spłacone zostaną ostatnie akcje, budynki przejdą na własność właścicieli placów, a reszta kapitału rozdzieli się pomiędzy urzędników Towarzystwa, którzy rzetelnie pilnowali jego interesów.

Projekt prześliczny, idzie tylko o wprowadzenie go w czyn.

Korzyści wymienione są bardzo liczne, ale niemając pod ręką liczb ścisłych, nie możemy ufać samym tylko obietnicom.

Postawić mieszkanie, następnie je odnawiać, brać tylko 90 rubli rocznie za trzy pokoje z kuchnią, dawać 10% akcjonarjuszom, wszystko to chwalebne, ale zkąd będą pieniądze na to?

Czy domy postawione tanio przez p. Jarockiego przetrwają lat 25 i czy właściciele zgodzą się na warunki Towarzystwa, są to wątpliwości, których projektodawca w szkicu swym nie rozwiązuje.

Warto, by projektodawca opracował swój projekt w sposób ścisły, a wtedy dopiero można będzie o nim rozprawiać i wykazywać dobre lub słabe strony.

= Piszą do „Gazety Warszawskiej“:

Statystyka wykazuje zmniejszanie się ciągłe pogłowia ludów dziko żyjących, nawet tam gdzie mieczem nie są wytępiane. Fakt ten zapisał pierwszy przed 30 laty słynny podróżnik a ziomek nasz Edmund Strzelecki. Od tego czasu sprawa ta śledzona na różnych punktach globu, sprawdzona została przez Anglików i uznana za nowe prawo fizjologiczne pod tytułem: *Strzelecki law*.

Rzecz dziwna i godna uwagi, iż podobny objaw w dziedzinie pewnych stosunków i warstw społecznych napotykamy nawet u cywilizowanych ludów. Oto np. statystyka z każdym rokiem wykazuje zmniejszającą się ilość niektórych ziemian z rodzin szlacheckich. Jeżeli jednak ziemia idzie ciągle w górę, a więc nie traci na wartości i nowych nabywców jej nie brakuje, to jest najlepszy dowód, że egzystencja przy dopełnieniu osobistych warunków, jest możliwa i zabezpieczona.

Nowy fakt tego prądu zdarzył się świeżo w naszym powiecie przez sprzedaż dóbr p. B., berlińskiemu przedsiębiercy. Majątek ten nie mający prawie żadnych ciężarów hypotecznych na przeszło 250 włókach, obowiązany mniej uciążliwemi stosunkowo służebnościami dla włościan niż wszystkie inne w okolicy, posiadający właściciela, którego zdolności pozwalały mu brać czynny udział w niemałych przedsiębierstwach zagranicznych, sprzedany został nawet z ruchomościami w pałacyku, to jest malowidłami, posągami i pamiątkowemi meblami, za summę 210,000 rs., odpowiadającą mniej więcej wartości samego lasu rozległego na włók sto kilkanaście. Powód małej renty dochodu nie może być usprawiedliwiony, gdyż nowi właściciele większe muszą osiągnąć procenta od summy wartościowej niż te, jakiemi się powinien zadowolić szlachcic.

Owo prawo Strzeleckiego, które nie jest żadnym fatalizmem, ale koniecznością upadku ludzi opierających się kulturze, zaiste powinno bliżej zastanowić jego niektórych ziomków. W Anglji objaw takiego prądu wyprzedaży stanowiłby epokę w dziejach domowych, wywołałby tysiące rozpraw, polemik i nową gałąź w ekonomicznem piśmiennictwie, a wreszcie skuteczną reakcję. Alež nam daleko do Anglików. Ogół nie bierze spełniających się dokoła siebie faktów w głębszą rachubę przyczyn i następstw, składa wszystko na skutki niezależnych od niego katastrof, składa na fatum ciążące jakoby nad rassami, i nie wierzy w przyczyny, których usunięcie głównie od nas samych zależy. To fatum jest po prostu wypełnianiem się głębokiej prawdy, powiedzianej przez J. B. Say'a: że „społeczności nieumiejące pracować i oszczędzać, zniknąć muszą z powierzchni ziemi.“

Ziemianin.

= Pan Edward Lubowski autor powieści „Na pochyłości“ i wielu innych napisanych z talentem utworów złożył Dyrekcji Teatrów nową swoją komedję w 4-ch aktach p. n. „Nietoperze.“

Utwór ten bezzwłocznie przez Dyrekcję przyjętym został i ma się ukazać na scenie około jesieni.

Z artystów proponowanych do obsady ról przez autora a zaakceptowanych przez Dyrekcję wymieniają nam panie Bakałowiczową, Borkowską, oraz pp. Żółkowskiego, Ostrowskiego, Leszczyńskiego, Szymanowskiego i Grzywińskiego.

= I dorożkarze mają swoje opinje.

W niedzielę jeden z tutejszych poważnych mieszkańców, przystanąwszy na chodniku teatralnego placu wołał na dorożkarza, mając zamiar zrobić wycieczkę za miasto.

Pomimo jednak, że na środku placu stało kilka niezajętych dorożek, żaden z panów dorożkarzy niedzielnym zwyczajem nie ruszył się z miejsca.

W tejże samej chwili pod filarami teatralnemi ukazał się szykownie ubrany młodzieniec i zaledwie dał znak ręką, wszystkie dorożki jak jedna podsunęły się ku filarom do jego rozporządzenia. Młodzian rzucił się w pojazd pierwszej klassy i wkrótce zniknął z oczu niemile zdziwionemu przechodniowi, który daremnie wzywał dorożki. Ten jednak nie mogąc znieść tego lekceważenia swojej osoby przez dzieliworków, zbliżywszy się do jednego z nich zniewolił go groźbą do jazdy z sobą.

Wyjechawszy za rogatki dorożkarz uczuł widocznie pewien rodzaj skruchy, a raczej nadziei dobrego wynagrodzenia i zagabnięty, wszedł z passażerem w pogadankę.

W toku rozmowy pasażer zapytał:

— Powiedz mi mój kochany, dla czego wy w ten sposób ośmielacie się lekceważyć publiczność, że wołani przez człowieka skromnie ubranego niezwracacie na to uwagi, a podjeżdżacie do tych którzy imponują szykiem?

— E, proszę pana odrzekł dorożkarz, to dowodzi, że mamy dobre rozumienie o tych, którzy nas daremnie wołają.

— Jakto?

— A jużci tak proszę pana, my wiemy że człowiek bez szyku musi być rozumny, porządny i oszczędny, dla tego też nad zasługę dorożkarzowi zarobić nie da, taki zaś elegancik z ośłemi kołnierzykami i w modnem ubraniu, sypnie grubo pieniędzmi, bo najczęściej sam ich nie zapracował, a że dorożkarz tak jak i każdy woli więcej niż mniej zarobić, więc też biegnie natychmiast na wezwanie elegancika, czem świadczy że ma o nim najgorszą opinję.

Rozumowanie to wydało się pasażerowi bardzo logicznem.

Pomimo jednak tej opinji dorożkarzy zdałoby się na nich wymyśleć jaki środek zapobiegający przykrym dla wielu osób jej objawom.

= Personel operetki p. Teksla ma wkrótce powiększyć p. Koziołowski tenor produkujący się obecnie w Poznaniu, a znany warszawskiej publiczności ze swego debiutu na scenie warszawskiej we „Flisie“ Moniuszki.

= Na Międzynarodowej wystawie tegorocznej w Bremen, wszystkie maszyny żniwne, fabryki D. M. Osborne et Comp: w Auburn, jako to: Burdick Ceres żniwiarka, kosiarka Kirby i kosiarko-żniwiarka Kirby Burdick, otrzymały najwyższe nagrody w złotych medalach.

W Macon pod Paryżem w końcu maja, Kirby kosiarka, dostała złoty medal i 250 franków.

Na wielkiej dwu-dniowej próbie dnia 10 i 11 b. m. w Ancum w Westfalji żniwiarka Ceres i kosiarka Kirby, otrzymały najwyższe nagrody.

Generalną agenturę fabryki D. M. Osborne et Comp: z Auburn, reprezentuje w Warszawie Dom Handlowo-Komissowy A. Rodkiewicza.

= Według dotychczasowych ogłoszeń drugi koncert Orkiestry Konserwatorjum Warszawskiego oznaczonym został na dzień 29 b. m. to jest na przyszły poniedziałek. Dzień to bardzo właściwy bo świąteczny i jeśli tylko jeszcze pogoda dopisze koncert może liczyć na świetne powodzenie, ku czemu zniżenie i u-

jednostajnienie ceny miejsc na kop. 30 wielce się musi przyczynić. Sądzilibyśmy, iż ze względu, że z pierwszego koncertu mała tylko liczba słuchaczów korzystać mogła należałoby powtórzyć cały program koncertu pierwszego, który był tak starannie dobranym i zyskał ogólny poklask. Nie należy również zapominać i o lżejszych utworach, bo koncert to publiczny i że go tak nazwiemy, popularny.

= Komedja Sardou grywana w Alhambrz·, p. n. „Starzy Kawalerowie,“ przekładaną jest obecnie dla sceny warszawskiej przez pana Czernickiego, znanego tutejszego publicystę.

= Któżby uwierzył, że mucha może zabić kota. A jednak wypadek tego rodzaju nie jest nieprawdopodobieństwem, w tych dniach bowiem istotnie miał miejsce.

Nadto dla powiększenia grozy tego zabójstwa dodać musimy, że kocia morderczyni jest muchą papierową, co tem większe zapewne w niedowiarkach zbudzi zdumienie.

Rzecz się tak miała:

W drukarni pana Kauffmana, tutejszego wydawcy, gdy w ubiegły piątek „Muchę,“ (czasopismo humorystyczne,) oddano na prassę, pod stangę żelazną znajdującą się u spodu prassy, podlazł wesoły kotek chowany w zecerni i niepostrzeżony przez nikogo, za wprawieniem w ruch maszyny w celu odbijania „Muchy,“ przez zniżające się ku poziomowi żelazo, tak silnie zgniecionym został, że musiano go niebawem pochować w nurtach Wisły.

Niechże kto teraz ośmieli się twierdzić, że mucha nie zabije kota.

= Reżyserja opery zamierza podobno wznowić „Hugonotów,“ w których rolę Raula ma śpiewać przybyły w tych dniach do Warszawy nowy tenor p. Sobaniewski.

= Wczoraj przed południem za Żelazną Bramą wojskowy prowadził za sobą na cuglach dwa konie. W tejże chwili przejeżdżający zwyczajną furą włościanin zaciął biczem swą szkapę.

Działo się to na zbyt wązkiej przestrzeni, gdzie siedzą przekupki z drobnemi produktami żywności.

Jeden z prowadzonych koni zestraszony widokiem biczyska spadającego na grzbiet wiejskiego hetki, począł się zrywać i wierzgać kopytami. W tej tarapacie mimo przytomności prowadzącego konie, kilka koszy wysypało jarzyny, jaja zamieniły się w jajecznicę na bruku, parę straganiarek wśród krzyku, straciwszy równowagę spadły z swych trójnogów na ziemię, lecz co najsmutniejsza, jedna z kobiet sprzedających towary tak silnie ugodzoną została, że omdlała. Odwieziono ją wprost do szpitala.

Wypadki podobnego rodzaju mają miejsce z powodu zbyt wązkich przestrzeni oddanych na przejazd pomiędzy siedzącemi po obu stronach przekupniami.

= „Miłe złego początki,“ komedja jedno-aktowa hr. Koziebrodzkiego, zapowiadana na ubiegły tydzień, jeżeli wierzyć można repertuarowi, przedstawioną zostanie w dniu jutrzejszym.

= Dyrekcja kolei żelaznej austrjackiej Cesarza Ferdynanda (droga od stacji „Granica“ do Wiednia), chcąc usunąć niedogodności zachodzące zeszłego roku, z powodu nieodpowiedniego połączenia pociągów wiedeńsko krakowskich z warszawską komunikacją, między stacją Granica (Królestwa Polskiego) a stacją „Trzebienia“ (Galicji), zmieniła bieg pociągów w taki sposób, iż osoby udające się z Warszawy do wód austrjackich, nie potrzebują oczekiwać w Trzebieni przez dwie godziny na pociąg idący z Krakowa do Wiednia, lecz wyjeżdżają pociągiem kurjerskim z Warszawy, przybywają o godzinie 6tej do Szczakowy, i po pół-godzinnym przestanku (dla odbycia rewizji cłowej) stają na 7mą w Trzebieni, gdzie bezpośrednio schodzą się pociągi, i jadą dalej po 10ciu minutach. Pociąg popołudniowy również ma bezpośrednią komunikację.

(Gaz: Pols:)

= W Eldorado ma być graną w bieżącym sezonie nowa komedja Dumasa syna, p. n. „Pan Alfons.“

= Przy zbliżającym się końcu drugiego kwartału, wczoraj w Redakcji „Tygodnika Illustrowanego“ odbyło się losowanie przeznaczonych do wygrania trzynastu premjów.

1sze premjum składające się z 30 tomów różnych dzieł, padło na Nr 3,125, w księgarni p. Hösicka; 2gie, tomów 20, wygrał Nr 304, własność p. Łukomskiej w Szawlach (gub. Kow.); następne, po tomów 10, wygrały numera: 2,662 Gebethner i Wolff, 1,401 dr Żdzarski (gub. Wiatska), 3,349 kantor Tyrankiewicza, 4,180 p. Arnhold w Warszawie, 1,379 p. Gregorowicz w Łasiecznikach przez Łowicz, 1547 Józef Wilson przez Brody w Nietulsku, 3,016 księgarnia Glücksberga, 3,625 księgarnia Jackowskiego, 3,049 księgarnia Glücksberga i 4,494 Śliwicki Konstanty zecer w drukarni Bergera.

= Ulica hr. Berga jeszcze w ciągu roku bieżącego całkowicie będzie zabudowaną. W tych dniach założono sztandary wzdłuż całego muru ogrodowego w pałacu hr. Krasińskich. Obecnie mur ten już zrzucają. Na miejscu dawnego teatru Rappo i obok wznoszą się ogromne domy. Naprzeciwko zaś wykończa się gmach Banku Handlowego. Na ulicy Włodzimierskiej także wznosi się kilka domów. Słowem, cała ta dzielnica najdalej za rok będzie jedną z najpiękniejszych w mieście.

— (*Art. nad.*) — Przy ulicy Marszałkowskiej, niedaleko Pięknej, miało miejsce następujące zdarzenie:

Przechodził ulicą jegomość porządnie ubrany, z laską w ręku i obok niego biegł pies. Przed domem Nr 19 siedział stróż oczyszczając chodnik i obok łasił się kot.

Pies zobaczywszy kota rzucił się ku niemu lecz ten czując, że znajduje się przy swym gospodarzu stawił opór. Pies silniej napastuje kota, ostatni widząc że nic nie poradzi, ucieka, przebiegając przez ulicę obok owego jegomości, który z najzimniejsza krwią palnął laską kota i zostawił go na miejscu, odszedłszy zapewne z przekonaniem, że uczynił najszlachetniejszy uczynek.

Stróż a zarazem właściciel kota, odniósł się do owego pana ze słowami:

— „To tylko zbójca by zrobił.“

Wzięto stróża z okrwawionym kotem do cyrkułu Jerozolimskiego, gdzie jeszcze kot się męczył i walczył ze śmiercią.

Nie wiem na czem sprawa zakończyła się, widziałem powracającego owego jegomościa do swojego mieszkania.

Zapytuję, czy umyślne zabicie kota podlega karze oznaczonej przez Towarzystwo Opieki nad zwierzętami?

Prenumerator, *K. R.*

= Z dniem 8 y.m lipca Redakcja „Niwy“ będzie przeniesioną na ulicę Widok pod Nr 2.

= Pan Feliks Tomaszewski, Członek Wars. Tow. Dobrocz., prócz fantów w liczbie 245, złożył uzbierane na dochód loterji odbytej 13 i 14 b. m. w Saskim Ogrodzie, rs. 39 kop. 25, a z dodatkowo ogłoszoną kwotą kop. 80, razem rs. 40 kop. 5.

= Pan Leszek, archiwarjusz akt dawnych w Płocku, napisał „Opis historyczny Akt Ziemskich Grodzkich, Rudnickich i Wójtowskich b. Województwa Płockiego.“

= Na stacji kolei Warszawsko-Petersburskiej Landwarowo, urządzono stację pocztową.

= Onegdaj jeden z mocno dojrzałych mieszkańców Pragi, zapewne dla nadania obchodowi wianków więcej okazałości uwijał się konno po parku prazkim. Publiczności nie mogło się to podobać, gdyż tam gdzie mają się przechadzać ludzie nie powinny biegać konie. Jeszcze mniej podobało się wszystkim świeże pomalowanie olejne barjer przy schodach wiodących z nasypu mostowego do parku. Nie potrzeba dodawać, że cały grut olejny przeniósł się transportem od Ś-go Jana z barjer na rękawy i suknie. Wątpimy by przedsiębiorca musiał całe malowanie koniecznie zrobić w dzień Ś-go Jana, a gdyby i tak było pocóż malował ubrania przechodzących skoro go do tego żaden kontrakt nie zobowiązywał, chyba że jest niefirmowym spólnikiem jakiej fabryki odbarwiania plam.

= Słyszeliśmy, iż wkrótce, bo jeszcze w ciągu roku bieżącego rozpoczęte być mają roboty około zbudowania w Warszawie i jej okolicach znacznej wielkości koszar wojskowych.

Budowle wzniesione zostaną na Powązkach, na Pradze i na Solcu. Roboty te zatrudnią znaczną liczbę robotników.

— W cyrkule Łazienkowskim, na ulicy Nowy-Świat Kuźmin dorożkarz, z powodu przechylenia się ku rynsztokowi ekwiparza, spadł z kozła na bruk i wywichnął rękę lewą.

= Do „Gazety Warszawskiej“ donoszą z powiatu Bialskiego, że przybywający w tamte strony kupcy na dobra ziemskie, tem mniejszą za nie dają cenę, im z wyżej w kulturze posuniętej okolicy przybywali w przekonaniu, że tutaj folwark w najlepszych będący warunkach za bezcen nabyć można. Z tego powodu układy najczęściej nie dochodziły do skutku; trzy jednak majątki w powiecie Bialskim w tych czasach sprzedano po cenie od 750 do 900 rsr. za włókę.

Warto też ku zbudowaniu czytelnika przytoczyć, że jedyne ważniejsze interesa, jakie zrobiono, miały miejsce za pośrednictwem starozakonnych faktorów; tak np: jeden z najgorszych w tych stronach folwarków przy zabiegach zręcznego ajenta, w ciągu 10ciu miesięcy, trzy razy był odprzedany ze znaczną za każdym razem w cenie podwyżką. Każdy z nabywców dawał pewną na majątek zaliczkę i przejmował długi hypoteczne; po krótkiem jednak gospodarowaniu i pewnych nakładach, rozpatrzywszy się w majątku, czemprędzej go odprzedawa, więżąc wydany przez siebie kapitał i illuzyjną przewyżkę na ostatnim numerze hypoteki,— przy ostatniej zaś tranzakcji, dobra te z wielką na pozór korzyścią zamienione zostały na kamienicę w Warszawie, która jednak po bliższem rozpatrzeniu okazała się bardzo przeceniona. Rzeczywistą korzyść odniósł tylko starozakonny ajent, który zą tę trz tną sprzedaż wziął do kieszeni 7,000 rsr. I m się dziwić, że ród faktorów tak się u nas rozmna

= Na ulicy Rymarskiej zwraca uwagę prz dniów, rusztowanie wzniesione obok domu Nr 16 lem odnowienia takowego, a zarazem przyprow nia do jednolitej formy trzeciego piętra. Rzeczor sztowanie zbudowane jest z grubych i zdrowyc sek, szczelnie z sobą spojonych, które oparte n nych balach otaczających zabudowanie, stanow każdem piętrze oddzielnie, szeroką i wygodną ni podłogę.

Tym sposobem swobodnie przechodzić możn rusztowaniem po chodniku, nie schodząc na ulic to zwykle w takich razach ma miejsce.

Przystęp do sklepów będących w tym domu nież jest swobodny.

Wreszcie pracujący murarze śmiało zająć się robotą, nie będąc narażeni na tak częste obecni padki spadnięcia z powodu wątłych rusztowań.

= Na ulicy Wspólnej, od strony placu Ś-go ksandra stanął trzypiętrowy dom w miejsce skro go poprzednio budynku. Obok tegoż i z przeciwl strony wznoszą się dwa nowe gmachy. Patrząc *rozszerzanie się* lokalów robimy przyjemne wniosl nastąpi może *zwężenie* komornego, na które wię część warszawian łoży połowę swych dochodów.

= Wczoraj ukończono zupełne przebrukowani cy Freta. Bruk równy i drobny stanowi obecnie g ką a wygodną do jazdy płaszczyznę. Roboty dalsz sunęły się ku Zakroczymskiej ulicy.

= W dniu dzisiejszym ciągnienie V-tej klass kończone zostało, a resztujące wygrane, padły jak stępuje:

Rs. 10,000 na Nr 10.355 u kol. Lichtenfeld w blinie, po rs. 1,000 na NN-ra 11,793 i 16,637, po 200 na NN ra 9,352, 9,872, 16,997, i 22,065.

= Kradzieże w biały dzień dokonywają się z c większą śmiałością. Kilka dni temu okradziono dobno pana Józefa Wieniawskiego; w tej chwili zr dowiadujemy się, że w mieszkaniu Doktora Be przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 29, spełnioną zos kradzież przez jakiegoś 16sto-letniego młodzie który z zewnątrz podważywszy rygla, skradł zega antyk srebrny świeżo pozłocony z figurami ludzki i z psem na kopercie; metronom srebrny, 12 ły platerowanych, 10 łyżeczek mniejszych, łyżkę pół skową i.... parę butów. Młodzieniec który się t dopuścił obiecuje na przyszłość....

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowsl w domu pod Nr. 16 przy ulicy Smoczej, w suteryn w mieszkaniu Jana Gurskiego cieśli, wskutek nieos żnego obchodzenia się z ogniem zapaliła się pośc lecz ogień natychmiast przez mieszkańców, bez dnych następstw ugaszonym został.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr. 32 p ulicy Krochmalnej, Franciszek Dwojakowski wyrob będąc w stanie pijanym, spadł ze schodów do piwr stłukł głowę i do szpitala Św. Ducha odesłanym zos

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. przy ulicy Śliskiej Hana Szterntas wyrobnica, w s tek nieostrożności oparzyła mlekiem gorącym czte letniemu synowi swemu Lewkowi, twarz, szyję i r lewą.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego W-go Wojde z Dajlid rs. 10 na stypendjum Koper ka, od G. M. rs. 1 dla biednych do uznania Redak

— *Panu Szt.* Prosimy o zgłoszenie się do Redak

— Sprawozdanie z 1-go koncertu danego przez Orkies Koncerwatorium Warszawskiego. Zarząd Konserwatori Warszawskiego podaje do wiadomości publicznej spra zdanie z dochodu otrzymanego z 1-go koncertu dan w Dolinie Szwajcarskiej w zeszłą Sobotę d. 8 (20) b. m roku. — *Sprzedano:* u W. Gebethnera biletów po rs. 1 szt 29, co czyni rs. 29; po kop. 50 sztuk 91, co czyni rs. kop. 50; u W. Hösicka biletów po rs. 1 sztuk 8, co cz rs. 8; po kop. 50 sztuk 36, co czyni rs. 18; u W. Orgelbr da biletów po rs. 1 sztuk 10, czyni rs. 10; po kop. 50 szt 37, co czyni rs. 18 kop. 50; w Kassie biletów po rs. 1 szt 62, co czyni rs. 62; po kop. 50 sztuk 235, co czyni rs. 1 kop. 50; po kop. 25 sztuk 674, co czyni rs. 168 kop. razem biletów sztuk 1,282, co czyni rs. 477. Z dobrow nych ofiar wniesionych przy wejściu za programy rs. ogółem rs. 565; rozchód ogólny rs. 126 kop. 47½, pozosta czystego dochodu rs. 438 kop. 52½. Wypada przytem n dmienić: 1) że dzierżawca Doliny Szwajcarskiej W. T. J siński zrzekł się 5-tej części jemu przypadającej z docho całkowitego, i zaofiarował takową na rzecz niezamożny uczni tejże orkiestry; 2) Właściciel drukarni W. Cotty ust pił na tenże cel 3-cią część z rachunku za druk afiszów programów; 3) Redakcje Gazety Warszawskiej, Wieku Kurjerów: Warszawskiego i Codziennego przyjęły bezpłatn ogłoszenia o koncercie; 4) Dyrektor Kątski umorzył w datki z funduszów własnych przez niego poniesione pr urządzeniu koncertu; 5) Professor K. Rożalski dyryge orkiestry ofiarował przypadającą mu część wynagrodzen za podjęte trudy i doznane straty w dochodach stałyc Przy sprawdzeniu dochodu i rozchodu przez Członków Z rządu, byli obecnymi w tem celu wezwani uczniowie Ko serwatorjum z VI kursu pp. Antoni Sygietyński i Anto Popkiewiewicz. Z summy rs. 438 kop. 52½ czystego d chodu, Zarząd rozdzielił rs. 344 pomiędzy 43 uczni bior cych udział w orkiestrze na równe części, wypłaciwszy ka

demu po rs. 8, trzech zaś uczniów a mianowicie Stanisław Lesser, oraz Zygmunt i Kazimierz Kątscy synowie Dyrektora Konserwatorium ofiarowali swe części na korzyść swych kolegów. Pozostała kwota rs. 94 kop. 52½ będzie użytą przez Zarząd dla uwzględnienia dalszych potrzeb członków orkiestry. Zarząd wreszcie czuje się w obowiązku wynurzyć wyrazy wdzięczności i podzięki Głównemu Naczelnikowi Kraju JW. Generał-Adjutantowi Kotzebue, oraz Jego dostojnej Małżonce, jak również tym wszystkim, którzy obecnością swą i poparciem tak moralnym jako też i materjalnem raczyli okazać swe życzliwe uczucia i zachętę młodzieży w orkiestrze Konserwatorium udział biorącej. — Prezydujący w Zarządzie Dyrektor Konserwatorium (podpisano) Apolinary *Kątski*. — Członkowie (podpisano) *Brzowski*, *Studzińkski*, *Janotha*, *Śliwiński*.

+ Jutro, o godzinie 10tej z rana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Lutostańskich 1mo voto Baronowej **Stokowskiej**, 2do **Konstańskiej**, tudzież Rodziców: ś. p. Adama i Teressy **Lutostańskich**, i ś. p. Tomasza i Tekli **Konstańskich**; na które pozostałych Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się. —8517—

+ Pojutrze, t. j. w sobotę, jako w rocznicę śmierci ś. p. Kazimierza Hr. **Ożarowskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 9tej rano; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Familję i Życzliwych. —8441—

+ Ś. p. Marcin **Wrześniewski**, syn majstra stolarskiego, przeżywszy miesięcy 8, po długiej chorobie, przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, o godzinie 6tej po południu, z kościoła Narodzenia N. Marji P., przy ulicy Leszno, na cmentarz powązkowski. —8558—

+ Ś. p. Juljan **Rohr** urzędnik z Zarządu Ober Policmajstra, opatrzony Świętemi Sakramentami w dniu 24-go czerwca, r. b. po ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 37. Stroskana żona wraz z 3-giem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 czerwca r. b. to jest w Piątek o godzinie 6-tej po południu z kościoła Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej na cmentarz Powązkowski odbyć się mające. —8557—

+ Dnia 19 b. m. zmarła w m. Zgierzu Konstancja **Porczyńska** z Gustowskich, wdowa po ś. p. Antonim Porczyńskim niegdy majorze.

+ Ś. p. Karolcio **Petzold**, syn Edwarda i Emilji Petzold, przeżywszy lat dwa, miesięcy dwa i tygodni dwa, pospieszył powiększyć grono Aniołków. —8519—

Towarzystwo
Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Rada Zarządzająca zawiadamia, że Zgromadzenie Ogólne Akcjonarjuszów w dniu 12 (24) czerwca r. b. odbyte, dywidendę za rok exploatacyjny 1873 ustanowiło na rs. 6 kop. 60 od każdej akcji.

Kupony dywidendowe, po potrąceniu przedpłaty po rs. 1 kop. 50, wypłacane będą, poczynając od 19 czerwca (1 lipca) r. b., w Kassach następujących:

w Warszawie—w Kassie Głównej Towarzystwa;
w St Petersburgu — w Filji Warszawskiego Banku Handlowego, lub u Domu Handlowego: G. Sterky i Syn;
w Berlinie — w Filji Banku Kredytowego Środkowych Niemiec lub w Towarzystwie Dyskontowem;
w Wrocławiu — w Kassie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego;
w Frankfurcie n. M. — u Domu Handlowego: J. Weiller Synowie;
w Dreznie — w Banku Drezdeńskim;
w Lipsku — w Lipskiem Towarzystwie Dyskontowem;
w Amsterdamie — u Domu Handlowego: Lippmann, R senthal et Cie;
w Bruxelli — u Domu Handlowego: Brugmann Synowie;
w Londynie — u Domu Handlowego: N. M. Rotschild and sons;
w Krakowie — u Domu Handlowego: Franciszek Antoni Wolff.

Kupony przedstawione być powinny przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Na akcje pożytkowe dywidenda wynosi rs. 3 kop. 60.

Jednocześnie w powyższych miejscach spłacane będą akcje wylosowane w październiku z. r. i wydawane w ich miejsce tak zwane akcje pożytkowe.

Warszawa, dnia 12 (24) czerwca 1874 roku.
(1—1) —8552—

Wiadomości Polityczne.

O zabiegach legitymistów do posadzenia Chamborda na tronie nic bliższego w dziennikach nie znajdujemy. Żaden jednak organ legitymizmu istnienia tych zabiegów nie przeczy, a pan Lucjan Brun, powiernik pretendenta frohsdorfskiego, wyraźnie je w kommissji konstytucyjnej zapowiedział. Oznajmił on, że stronnictwo „króla“ nie zrzekło się żadnego ze swych marzeń i wygląda tylko chwili sposobnej.

Można mieć nadzieję, że zanim takiej chwili się doczeka już ani jego samego ani zgromadzenia nie będzie. Ruch do rozwiązania zgromadzenia skierowany nabiera coraz większego natężenia. Lewy środek podejmuje inicjatywę parlamentarną tej myśli, a przewidując niepomyślną uchwałę zgromadzenia względem swego wniosku o rzeczpospolitą, zbiera już podpisy na wniosek o rozwiązanie się dzisiejszej Izby prawodawczej. Przed 5 dniami na wniosku było już 317 nazwisk. Ważnem byłoby przeciągnięcie bonapartystów, gdyby się wykonać dało.

Rząd francuzki nakazał śledztwo w armji dla wykrycia sprzysiężenia bonapartystowskiego.

Magne złożył w Izbie projekt nowych podatków. Na posiedzeniu w d. 23 b. m. zajmowano się sprawami małej wagi.

Komissja Dziewięciu z czasów „fuzji“ zeszłorocznej oburzona wyjawieniami „Timesa“ przedsiębierze odpowiedni akt publiczny.

Jeden z p. ministrów Ludwika Filipa ma ogłosić list, w którym potępiając wszystkie projekta monarchiczne zaleci przyjęcie propozycji lewego środka t. j. zaprowadzenie rzeczypospolitej.

Pospieszono się z doniesieniem, że już w poniedziałek 22 b. m. propozycja Periera poddaną zostanie pod rozprawy w zgromadzeniu narodowem; w ten dzień dopiero komissja konstytucyjna postanowiła wziąść propozycję pod szczegółowe roztrząsanie, po tygodniu ma być zamianowany sprawozdawca, a nie prędzej jak w kilka dni potem sprawa przyjdzie na porządek dzienny samej Izby. Pospiech i tak jeszcze ze względu na istotę propozycji i usposobienie zgromadzenia niepomiernym nazwać można. Z dotychczasowych przemówień i ze składu komissji nieustającej wyprowadzić należy niezawodny już prawie wniosek, że propozycja Periera dozna złego przyjęcia. Komissja w ¾ monarchicznie usposobiona zmieni propozycję nie do poznania. Na sprzymierzeńców jakich los chwilowo dał republikanom w d. 15 b. m. liczyć nie można; gdyby ci sprzymierzeńcy szczerymi byli, głosowanie nad prerogatywą rządową do nominowania merów nie byłoby wykazało większości 358 głosów przyjaznych przeciwko 329 odpierającym wniosek wsteczny Clapiera, byłby odłam chwilowo do lewicy przyparty poznał, że sprawa mianowania merów przez same rady jest sprawą republikańską, której w epoce przejścia projektowanego przez Periera bronić należało na wszystkich punktach, aby samo przejście do rzeczypospolitej trwałej ułatwić. Nie było zasadniczej solidarności w większości 15 czerwca. Przeciwnie w obozie nienawistnym rzeczypospolitej wszystkie stronnictwa uczuły się w jedności zasad swoich; a w przewidywaniu stanowczej rozprawy, przedwstępnie już w dniu 20 b. m. sił swoich sprobować, policzyć je chciały. Cała większość z 24 maja 1873 r. głosowała za nadaniem rządowi prerogatywy ważnej, pozbawiającej naród francuzki przyrodzonego jego, że tak powiemy prawa do samorządu municypalnego; jakkolwiek nie cała ta większość przekonaną była, że dobrze czyni, chodziło jej wszakże o cel dalszy ważniejszy i do niego w uchwale z d. 20 b. m. zmierzała.

Przybywa dziś nieco więcej wskazówek, że rojaliści zabierają się do nowego obsadzenia tronu francuzkiego Chambordem. Korespondencja „Timesa“ odsłaniająca słabą stronę restauracji burbońskiej, musiała im trochę szyki popsuć. W komissji konstytucyjnej w poniedziałek p. Turteron zaufany pretendenta oświadczył, że w rokowaniach między królem a narodem dałaby się ułożyć pewnego rodzaju konstytucja. Wiadomo, że w liście z 27 października 1873 r. Samą ideę jakichkolwiek ustępstw i układów, Chambord energicznie odparł; jeżeli teraz Turteron mówił z jego wiedzą, wskazowałoby to, że i na dworku frohsdorfskim karki mięknąć zaczynają. Pojednawczość wszakże Chamborda nie na wiele mu się przyda; liczne okoliczności przemawiają zatem, że się tegoroczna kampanja, jeśli ją na prawdę w rozmiarach większych legitymiści poprowadzić zechcą, nie powiedzie. Cała prawica umiarkowana, o ile mniemać można, skłonniejszą jest do porozumienia się z prawym środkiem i współdziałania z nim na podstawie siedmiolecia republikańsko urządzonego niż do popierania mrzonek legitymistowskich. Najprawdopodobniejszym wydaje nam się ciągle taki obrót rzeczy, w którym po usunięciu wszystkich innych propozycji większość zgromadzenia, z żywiołów monarchicznych złożona, postanowi zorganizować i zorganizuje siedmiolecie jako formę tymczasową niedopuszczającą rozwiązania ostatecznego przez cały czas na trwanie jej wyznaczony.

Do armji północnej w Hiszpanji przybywają ciągle posiłki, przynajmniej w telegramie urzędowym. Concha wyruszył z Lodosa na Lerin. Echague działa od Tafalla. Karliści koncentrują się w Maestrazgo. Batajony biskajskie maszerują na Estella z kilku działami wielkiego kalibru. Na tyłach armji Don Carlosa pomiędzy ludnością ulegającą wyłącznie władzy kabecyllów i urzędników powstańczych objawia się ruch rewolucyjny. Rozstrzeliwania o jakich donoszono przed 10 dniami pozostają w związku z tym ruchem. Jest to początek reakcji przeciwko D. Karlosowi samemu nie zaś przeciwko powstaniu. Biskajczycy mianowicie dopominają się swoich *fueros*, których im D. Carlos jeszcze nie poręczył. Sprawa D. Karlosa zgubioną będzie z chwilą, w której utraci moralne poparcie.

W Bremie król saski zjechał się z księciem następcą tronu niemieckiego z okoliczności wystawy rolniczej. Niezmiernie pochlebny toast wniósł przyszły Cesarz Niemiec na cześć króla: nazwał go dzielnym przewódzcą, zwycięzkim wodzem w ostatniej wojnie, perłą książąt niemieckich, podporą ojczyzny niemieckiej.“

Zmiana w ministerjum wojny w Austrji pobudziła lewicę parlamentu węgierskiego do zapytania rządu o charakter tej zmiany i okoliczności jakie jej towarzyszyły. W imieniu lewicy przemawiał K. Tisza. Prezes ministrów Bitto d. 22 b. m. odpowiedział, że Kuhn uwolniony został na własne żądanie, że zmiana osób, nie stanowi zmiany systematu, że kontrasygnacji na patencie Cesarskim nie zamieszczono tylko w skutek zapomnienia, że wreszcie wyraz „państwo,“ (Reich) użyty w rozporządzeniu ma znaczenie wspólnej dla Austrji i krajów przedlitawskich monarchji i nieuwłacza w niczem zasadzie dualizmu, tak silnie uświęconej. Sejm po odpowiedzi Tiszy, bardzo spokojnej ale zwracającej uwagę na potrzebę unikania faktów, któreby nieporozumienie wywołać mogły, przyjął oświadczenia Bittona do wiadomości.

Izba niższa w Anglji przyjęła w trzeciem odczytaniu prawo o wyszynku trunków 326 głosami przeciwko 39. Uchwała ostateczna zapadła d. 23 b. m. Dniem wprzódy deputowany Sandford interpelował rząd o uznanie rządu hiszpańskiego. Podsekretarz wydziału spraw zagranicznych Bourke odpowiedział, że rząd angielski pragnie nie odwłóczyć uznania, gdyż dążeniem jego wogóle jest udzielenie moralnego poparcia tym, którzy starają się utrzymać porządek publiczny i wprowadzić pewnego rodzaju rząd konstytucyjny w obec rewolucji z jednej, reakcji z drugiej strony. Ze względu wszakże na obecne położenie rzeczy wydaje się właściwem wstrzymanie stanowczych kroków do czasu, kiedy rząd hiszpański nabierze większej trwałości.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 25 Czerwca, god. 11 z rana.

Berlin 24go. — „Post“ podaje pogłoskę, że sąd wojenny skazał kapitana Wernera, dowódzcę eskadry niemieckiej pod Kartageną (w r. z.), na karę aresztu.

Paryż 24go. — Zapewniają, że kommissja budżetowa ma zamiar zaproponować zniżenie umorzeń corocznych długu państwa do 150 miljonów; w ten sposób kommissja chce zapobiedz nałożeniu nowych podatków. — List Montaliveta, dawnego ministra Ludwika-Filipa, zaleca rzeczpospolitą zachowawczą.

DRASTYCZNY LEK.

W *Journ. de Lyon* czytamy:

Niedawno przywołano jednego z lekarzy tutejszych do włościanina w okolicy Lugdunu, chorego na febrę tyfoidalną. Lekarz zalecił choremu między innemi zimną kąpiel.

Na drugi dzień przyjechał znów, ażeby się dowiedzieć o stanie chorego, na progu wita go jednak brat tegoż słowami:

— Sądzę, panie konsyljarzu, że kąpiel zaszkodziła memu bratu; ledwie dysze.

— Jakto?—zawołał lekarz—to chybaście za długo trzymali chorego w wannie?

— Być może, gdyż nawet urwał się sznur podczas kąpieli.

— Jaki sznur?—badał przerażony lekarz.

— Prosta rzecz — odpowiadał najspokojniej młody włościanin—nie mieliśmy w domu wanny, za pomocą więc sznura spuściliśmy brata do studni. Obwiązaliśmy go tym sznurem pod pachę, ale w wodzie stracił równowagę, zachwiał się i sznur pękł. A cośmy potem mieli kłopotu, ażeby chorego wydostać ze studni! Trzeba było sprowadzać drabinę, szukać u sąsiadów innego sznura i t. p., co zajęło najmniej trzy kwadranse czasu.

— Oszaleliście ludzie! Gdzież jest ten nieszczęśliwy chory?

Zaprowadzony do umierającego, który po owej kąpieli leżał bez pamięci, zarządził lekarz silne nacierania, powoli zaczęło w chorego wstępować życie napowrót i w krótkim czasie lekarz przekonał się, że febra zupełnie ustąpiła i przeszło wszelkie niebezpieczeństwo.

Przytoczony na wstępie dziennik zapewnia, że opowiedziany wypadek jest zupełnie prawdziwy.

— *Bank Handlowy w Warszawie* podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1 (13) lipca r. b., uskuteczniać będzie wypłatę Kuponu Lipcowego od Akcji Wielkiego Towarzystwa Dróg Żelaznych Rossyjskich.

Dywidenda za rok ubiegły ustanowiona została na Kop. 67 od każdej Akcji; wartość zatem Kuponu Lipcowego wynosi Rs. 3 Kop. 12½ metalicznych z doliczeniem Rs. – 67 Kop. kredytowych. (1—1)—8553—

— Na mocy udzielonego pozwolenia zamierzyłam przyjąć kilka panienek na edukację. które powierzone osobom dobrze wychowanym i mającym kwalifikację, nietylko w naukach szkolnych, ale i w językach niemieckim i francuzkim doskonalić się mogą. Muzyka i inne talenta udzielane będą.

Adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

(1—3) — 8454 —

— Amatorowie i potrzebujący **okazałego Biurka**, do stojącego i siedzącego pisania, masiw mahoniowego, ze złoconemi bronzami i blatem marmurowym w stylu antique, mogą je obejrzeć i nabyć przy ulicy Żelaznej N° 28, drugi dom od Chłodnej na pierwszem piętrze, gdzie dzwonek; cena rs. 60.— Tamże są dwie konsole duże palisandrowe za rs. 35 i sześć krzeseł palisandrowych rzeźbionych, i inne rzeczy. (3—3)——8160

Uczniowie, mający przejść z początkiem roku szkolnego do klassy 4 lub 5 gimnazjów klasycznych, lub do 4-ej gimnazjum realnego, mogą pobierać przez czas wakacji **lekcje języków starożytnych, nowożytnych i matematyki**, razem z moimi pensjonarzami, którzy w celu przygotowania zię do egzaminu pozostali na czas wakacyjny w Warszawie.

Lekcje te wykładane będą przez nauczycieli specjalnych i zajmą 4 do 5 godzin dziennie.

Ulica Leszno Nr 25, dom W-go Kubarskiego, drugie piętro od frontu, między 3 a 6 po południu.

Kazimierz Michałowski,
Nauczyciel prywatny, Urz. Dyr Gł. Tow. Ziemskiego.

1—3 — 8583 —

B. MARION

ŻABIA Nr 4.

Zawiadamia osoby interessowane, iż zniesienie w tych dniach wystawki fotograficznej, przez lat kilka umieszczonej przy rogu ulicy Senatorskiej i Rymarskiej, obok statuy Ś-go Jana, w niczem nie zmienia działalności Zakładu, przy ulicy Żabiej. 1 2 — 9502 —

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI

L. BOSZ

ulica Wierzbowa Nr 2 dom Wernera, **Wyprzedaje** z powodu kończącego się sezonu letniego, wszystkie pozostałe towary po cenach 35% zniżonych mianowicie: Letnie materjały na suknie i vêtement, kołnierzyki i mankiety, fryzy, kokardy, szaliki, chusteczki, crêpe de Chine, garnitury dżetowe, rozmaite ozdoby ze stali, perłowej massy i dżetu do sukien i kapeluszy, grzebienie szylkretowe prawdziwe i imitacyjne, Wachlarze i t. p. inne artykuły do tualety damskiej służące. Wszystkie te towary są w najlepszym gatunku i pochodzą z pierwszorzędnych fabryk paryzkich.

—8522—1-1—

Ktoby miał do sprzedania za cenę przystępną jedną lub dwie

SZAFY DO KSIĄŻEK

używane, raczy adres swój zostawić w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami **S. K.** 1—3

POKÓJ

z meblami i kuchnią, oraz usługą, jest do wynajęcia dla osoby płci męzkiej lub żeńskiej, od 1 Lipca r. b. Krakowskie Przedmieście, Nr 28. 1—8 — 8559 —

W domu Nr 1347B (nowy 14) przy ulicy Mazowieckiej

SĄ DO SPRZEDANIA

z wolnej ręki

Meble, Srebra, Bronzy, Marmury, Zegary (antyki), Porcelana, Szkło, Wózek kryty dla osoby chorej i różne inne ruchomości. Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Monety dawnej Polski jako też prowincji i miast do niej niegdy należących, przez Zagórskiego Ignacego (2 tomy) po rs. 2 za egzemplarz; 3) Mappografja dawnej Polski, przez Edwarda Barona Rastawieckiego (1 tom), po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza 1) z tych dzieł rs. 12 kop. 50; 2) rs. 5 kop. 40, 3) rs. 1 kop. 50.

4—6 — 7876 —

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Jutro: Dramat w 5 aktach **Kobiety z kamienia.**

KANTOR BANKIERSKI

MAURYCEGO NELKEN

W WARSZAWIE na Krak.-Przedm. Nr 77, **W ST. PETERSBURGU** na Newskim-Prospekcie Nr 14.

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w dniu **1/13 Lipca r. b. odbędzie się w Petersburgu losowanie Ruskiej 5% Pożyczki Premjowej 1-ej emissji.**

Dla ułatwienia możności nabywania tak I ej jak i 2-giej Emissji, Kantor **jako pierwszy** w zaprowadzeniu sprzedaży na spłacenie w ratach, takową sprzedaż ciągle kontynuje. Pierwsze zaliczenie ustanowione jest **na rs. 10** na każdą obligację **i od chwili wniesienia takowych, każda wygrana przypaść mogąca, do nabywcy należy.**

Na żądanie Kantor udziela zaliczenie **po rs. 150** na każdą oryginalną Obligację 5% Pożyczki Premjowej tak 1-szej jak 2-giej Emissji.

Zakupione na rozpłatę, jako też i złożone na zastaw Pożyczki Premjowe, Kantor ubezpiecza bezpłatnie od umorzenia (amortyzacji), a w razie wylosowania daje w zamian za wylosowaną Pożyczkę Premjową inną nie wylosowaną bez oddzielnej dopłaty.

Wszelkie zlecenia z prowincji, w zakres bankierski i wekslarski wchodzące, Kantor najakuratniej i najśpieszniej załatwia. 1—5 — 8478 —

Kantor Wekslu i Interessów Bankierskich

R. D. WINAWER,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 407 (nowy 1), obok Kościoła Ś-go Krzyża wprost Kopernika

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym.

Wystawia przekazy na główniejsze miasta Rossji, Niemiec, Austrji, Francji, jak nie mniej na wszystkie miejsca kuracyjne zagraniczne.

Z powodu zbliżania się w dniu 1 (13) Lipca losowania pożyczki premjowej Rossyjskiej, której główne wygrane są: Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000 i wiele pomniejszych.

Kantor takowe sprzedaje pod korzystnemi warunkami, na rozpłaty w ratach miesięcznych po rs. 4, 10 i więcej. Od chwili wniesienia zadatku każda wygrana jakaby padła na zakupioną Pożyczkę Premjową, należy do nabywcy.

Ubezpiecza Pożyczki Premjowe od amortyzacji. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwiane będą. 2—10 — 8195 —

Restauracja z ogrodem

położona w dobrym punkcie, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego

4—6 — 8279 —

Do Handlu T. Stanisławskiego

w Gmachu Teatralnym

Nadszedł świeży transport **Herbaty Karawanowej.** Szczególniej poleca się amatorom gatunek w cenie rs. 2 za funt, odznaczający się przyjemnym aromatem i smakiem.

5—10 — 7607 —

Do jednego z pierwszorzędnych

Zakładów Restauracyjnych

potrzebne są

DWIE PANNY

wiadomość przy ulicy Nowo Senatorskiej w Hotelu Litewskim w Restauracji. 3—3 — 7875 —

Są do wynajęcia

Letnie Mieszkania

w Sielcach za rogatką Belwederską, obok Marcelina. Wiadomość na miejscu, lub tez u Właściciela przy ulicy Włodzimierskiej pod Nr 1326B, nowym 1, w pierwszej sieni na 2-m piętrze w lokalu Nr 19. 10 0 — 5204 —

— **Ceny targowe Warszawskie.** Dnia 24 Czerwca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów smol. i ordyn. od rs.— k. — do sr.— kop. — pstra i dobra rs. 8 kop. 70 do rs. 9 kop. —, wyborowa rsr. 9 k. 22½ do rsr. 9 kop. 30 żyta wagi 232 do 240 funt. od rs. 5 kop. 40 do rs. 6 k. 22½, jęczmienia 2 i 4-go rzędowego rs. 4 kop. 80 do rs. 5 kop. 25, owsa rs. 3 kop. 90 do rs. 3 kop. 95, groch polny rs.— kop. — do rs. — kop. —, kartofli rs. 2 kop. 55 do rs. 2 kop. 70, siana od kop. 35 do 37½, słoma od kop 22½ do kop. 25 za pud.

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś **Otello**, trajedja Szekspira. —Jutro: **Dziecię Szczęścia**, Komedja.

TEATR LETNI.

Dziś: **Straszny Dwór.**

TEATR WIELKI.

Dziś: **Miłość ubogiego Młodzieńca,** (po cenach T. R.).

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 25 Czerwca 1874 roku.

Półimperiały Ros. rs.— kop. —.
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.
Austrjackie floreny w bilet. k. —.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	40	94	10
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	15	92	85
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	40	92	10
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	50	88	20
„ „ „ „ II s. .	87	45	87	15
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	5	77	75
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	174	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .	170	50	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	72	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	144	25
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	225	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	124	—	122	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	101	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop 3⅓.
Od Likwidacyjnych kop. 16⅔
Od Listów Zastawnych nowych kop. 4⅙
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 116⅔
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 87½ rs. 106 k. 57½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 23½ rs. 7 k. 21½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 85 rs. 86 k. 55
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 60 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 3 cali 2.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz dalszy ciąg Kurjera i 2 Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 137. Czwartek. Warszawa, d. 13 (25) Czerwca 1874 r.

Od Zarządu Wód Mineralnych Druskienickich

Druskienickie Mineralne Wody Solanka jodo bromowa.

Położone w gub. i powiecie grodzieńskim, nad rzekami Niemnem i Rotniczanką, o 17 wiorst odległe, od stacji Petersbursko-Warszawskiej drogi żelaznej Porzecze, dwie i pół godziny drogi od Grodna, 12 od Mińska—5½ od Wilna—7 od Kowna—9 od Warszawy, 22 od Petersburga. Zakład kąpielny istniejący od lat 40, niezaprzeczona długoletniem sprawdzona doświadczeniem, skuteczność wód, w cierpieniach skrofulicznych, pod rozmaitą tychże cierpień formą, artrytyzmie, reumatyzmie, w cierpieniach hemoroidalnych, paralitycznych, katarów żołądka i kiszek, wątroby, śledziony. W chorobach skórnych, w cierpieniach nerwowych, oraz kobiecych pochodzących mianowicie z ubóstwa krwi, jako też z rozmaitego rodzaju osłabienia. W r. 1873, zakład przeszedł na własność kompanji, rozporządzającej znacznym kapitałem, ztąd też zaraz w pierwszym roku, rozmaite wielkie za sobą pociągające koszta, poczyniono ulepszenia, Powiększono i urządzono z większemi wygodami łazienki, w których przeszło dla tysiąca osób dziennie mogą się przyrządzać rozmaitego rodzaju kąpiele: zwyczajne, kropliste, spirytusowe, parowe; urządzano kąpiele na Rotniczance z niezmierną bystrością płynącej, zastępującej miejsce kąpieli morskich. Cztery mineralne źródła do wewnętrznego użycia. Przy zakładzie urządzono leczenie się kumysowe, mleczne, serwatkowe, gimnastyczne, elektryczne, oraz za pomocą wód mineralnych, zagranicznych, których zawsze znaczny zapas się znajduje przy miejscowej aptece p. Strąbskiego.

W miasteczku cerkiew prawosławna i kościół katolicki, synagoga dla starozakonnych, przeszło 150 domów umeblowanych, niektóre z nich ze wszelkiemi wygodami, nawet i komfortem. Szpital wojskowy na 200 łóżek, szpital dla ubogich chrześcijan bez różnicy wyznań, a także osobny, dla ubogich starozakonnych.

Foksal, a w nim wielka sala balowa i koncertowa z galerjami do przechadzki w czasie niepogody. Przy foksalu bibljoteka składająca się, ze znacznego wyboru książek, rossyjskich, polskich, francuzkich, niemieckich i angielskich, oraz wielkiej ilości w rozmaitych językach pism perjodycznych i gazet. W tymże foksalu sale bilardowe, sale na pomieszczenie fortepianów, restauracji tâble d'hôte, skład win Elisiejewa z Petersburga. Dla wygody publiczności, pojazdy, dyliżans, kantor pocztowy, stacja telegrafu. Klimat w Druskienikach przyjemny, zdrowy, suchy; miasteczko na około otoczone sosnowym borem. Czas podczas kuracji zwykle się przyjemnie spędza, wieczory z tańcami, literackie rauty, koncerty. Dobrana orkiestra, pod dyrekcją znakomitego solisty skrzypka P. Ebaua z Wilna, rano i wieczór grywa przy źródłach podczas całego sezonu, który się zaczyna 15-go Maja, kończy 15-go Września v. s. Opłat od przybywających gości, tak częstokroć wielkich u wód mineralnych zagranicą kompanija nie wymaga żadnych prócz dwóch rubli sr. od osoby z wyjątkiem dzieci, na cały sezon, za muzykę, jakoteż prawo czytania gazet w salonie druskienickiego klubu.

Od czasu przejścia zakładu na własność kompanji, ilość przybywających gości znacznie się powiększyła; w zeszłym 1873 r. wszystkich przybyłych do Druskienik było 3,745 osób, w tej ilości leczących się było 1,940 osób.

Wszelkie potrzebne wiadomości, broszury o wodach druskienickich, mineralna woda w kamionkach, sól i ług druskienickie, po zgłoszeniu się, na każde zapotrzebowanie przez Zarząd zakładu wysyłane zostaną.—Adres: na Petersbursko-Warszawskiej drodze żelaznej, przez Grodno, stację kolei żelaznej Porzecze, w Druskienikach. 6—6 —4263—

— **Doktor Stanisław Bartkiewicz**, przeniósł się z m. Pabianic do m. Łodzi, i zamieszkał w domu p. Söderströma, przy ulicy Piotrkowskiej.—Przyjmuje chorych od 8mej do 10tej z rana i od 2giej do 4tej po południu. (2—3) —8320—

— **Grzegorz Skabiczewski**, b. Podprokurator Trybunału Cywilnego Warszawskiego, Magister Prawa i Administracji, mianowany Rejentem Kancellarji Ziemiańskiej w Warszawie, otworzył Kancellarję w Gmachu Sądu Appellacyjnego w korytarzu na dole. —8212—

Nadzwyczajne ułatwienie.

Przy obecnie nadchodzącej S-to Jańskiej porze zmiany lokalów, odświeżania i urządzania pokojów, rekomendujemy sz. Publ. będący w naszym składzie znakomity wybór **Obrazów** (Olejografie) w ramach lub bez takowych, po cenach przystępnych.

Rzeczone obrazy doskonałe wykończeniem, naśladujące do złudzenia pędzel, mogą być ozdobą najwspanialszych salonów.

Ułatwiając nabywanie takowych gotowi jesteśmy na żądanie przypadające nam należności podzielić na częściowe raty.

Nadmieniamy, iż skład nasz posiada również obrazy olejne—oryginalne.

Altenberg i Robitschek

w Warszawie Krak.-Przed. Nr 41 obok Holelu Saskiego.

—3—6—7927—

— Przy coraz więcej upowszechniającem się używaniu w chorobach Wód mineralnych, których wyrób sztuczny dziś już wysoko ulepszony, stawia je na równi z naturalnemi, a koszt kuracji znakomicie obniża, pożądanem jest i pożytecznem, każde przybycie w mieście naszem zakładu wody takowe dostarczającego.

Otóż **Zakład wyrobu i sprzedaży Wód mineralnych** świeżo otworzony przy Aptece pana Juljana Ekerkunsta, na rogu ulicy Leszno i Karmelickiej pod Nr 670, rzeczywistą stał się przysługą i dogodnością dla mieszkańców tej dzielnicy miasta, bo daje im łatwość otrzymania w każdej chwili świeżych i najsumienniej wyrobionych Wód mineralnych wszelkiego rodzaju, w cenie najumiarkowańszej. (3—3) —8164—

— **Karol Gostomski** Magister prawa i Administracji b. Adwokat, obecnie *Rejent Kanc. Ziem.* Gub. Warszawskiej, otworzył Kancellarję w gmachu Sądu Appellacyjnego w Warszawie, przy ulicy Miodowej,—o czem Szanownych Klientów swych ma honor zawiadomić. (3—3) —8338—

WARSZAWSKI SZPITAL DLA DZIECI
Ulica Solna Nr 814 (4)

Podaje do wiadomości, iż porady w Ambulatorjum miejscowem w następujących godzinach udzielają lekarze ordynujący, a mianowicie:

Od godziny 11 do 12

Dr Stankiewicz, choroby chirurgiczne.
Dr Fonberg, choroby wewnętrzne i skórne.

Od godziny 11½ do 12½

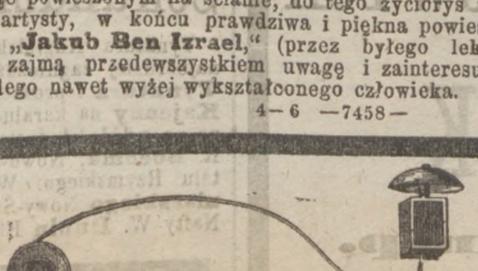
Dr Sikorski, choroby wewnętrzne i skórne.
Dr Kośmiński choroby oczu.

3—8 — 7322 —

RZEMIEŚLNIK POLSKI
Numer 3-ci
Za 5 kop.

Numer 3-c i wydawnictwa ludowego, pod tytułem „**Rzemieślnik Polski,**" z zajmującemi opowiadaniami i pięknemi rycinami, nadszedł z Londynu. Skład znajduje się w księgarniach: Ed. Wendego i S-ki na Krakowskiem-Przedmieściu i M. Orgelbranda naprzeciw Kopernika i w innych. Udatny portret znakomitego Malarza-Dyplomaty **Piotra Pawła Rubensa** ozdabiający całą pierwszą stronnicę dużego półarkusza, mógłby nawet zdobić ściany mieszkania bydąc powieszonym na ścianie, do tego życiorys tegoż artysty, w końcu prawdziwa i piękna powieść, p. t. „**Jakub Ben Izrael,**" (przez byłego lekarza) zajmą przedewszystkiem uwagę i zainteresują każdego nawet wyżej wykształconego człowieka.

4—6 —7458—



POWIETRZNE DZWONKI
Winterhaltera & Comp.
w Hotelu Rzymskim Nr 34
wprost Poczty.

2—3 — 8293 —



Koń kasztan

6 lat, rosły, jest do sprzedania na Krakowskiem-Przedmieściu w domu pod Nr 11. Wiadomość w tymże domu w mieszkaniu Adjutanta Placu Sokołowa.

2—3 8367 —

FILTRY

z węgla plastycznego z opisem użycia od kop. **40**

Poleca Zakład

Optyczno-Mechaniczny

S. ROSENZWEIG,

59 NOWY-ŚWIAT **59**

Nadto wszelkie przedmioty w zakres tego zakładu wchodzące, na zamówienia osób z Królestwa i Cesarstwa śpiesznie i po cenach nader umiarkowanych wysłane zostaną.

8—3 — 8122 —

Młoda osoba, potrzebująca udać się do **Szczawnicy** na kurację, poszukuje towarzystwa osób starszych w tym samym celu do Szczawnicy wyjeżdżających, z któremiby się mogła zabrać na wspólny koszt i uprasza o pozostawienie wiadomości w Redakcji Kurjera pod lit. **J. P.** 2 3 — 8339 —

Młody Człowiek, urzędnik,

skończył gimnazjum, zna języki: rosyjski, francuzki, niemiecki, mając nie zajętych parę godzin dziennie, życzyłby znaleźć odpowiednie zajęcie. Mógłby przyjąć miejsce Rządcy domu, prowadzić rachunki, korrespondencję i t. p. Łaskawe offerty uprasza pozostawić, plac Teatralny, dom gdzie Redakcja Kurjera, u stróża pod lit. **Z. Z. O.**

2—3 — 8336 —

Doktor Malcz, zawiadamia niniejszem osoby interessowane, jako zmieniwszy godziny przyjęcia w domu pod czas pory letniej, konsultuje specjalnie w chorobach **dzieci i kobiet** rano od godziny 8 do 9 i po południu od 5 do 7; wyjąwszy dni Niedzielnych. 3 6 — 7869 —

Jest do sprzedania

Szuba Jonatowa

nowa, na osobę dobrego wzrostu, oraz **Magiel** ciągniony, zdatny na prowincję. Ulica Dzielna Nr 2359, mieszkania Nr 10. 2—3 — 8299 —

Prezydium Przysięgłych Międzynarodowych, Wystawy Powszechnej w Wiedniu 1873 r.
udzieliło

w obec poważnej konkurencji miejscowych fabryk Wiedeńskich, austryjackich i innych krajów, które przedstawiły swoje wyroby gummowe

Dyplom Honorowy
(największe odznaczenie)

Fabryce Wyrobów Gummowych
RUSKO-AMERYKAŃSKIEJ KOMPANJI
W ST.-PETERSBURGU,

Mając sobie powierzoną od kilku lat Generalną Agenturę powyższej firmy, utrzymujemy w składzie naszym artykuły gummowe wszelkiego rodzaju w zakładach fabrycznych używane; **przyjmujemy obstalunki na wyroby gummowe** dla warsztatów dróg żelaznych do parochodów i wagonów potrzebne, i polecamy:

PŁYTY GUMMOWE z płótnem wewnątrz lub bez płótna, różnej grubości, stopniowo od 1/16 cala, po cenach przystępnych, stosownie do gatunku, który zależy od tego na jaki użytek i cel płyty lub klapy służyć mają, o czem przy udzielaniu obstalunków zawiadamiać nas należy.

Gatunek gummy tej odznacza się od wszystkich innych, dotąd u nas sprzedawanych, swą lekkością gatunkową, w skutek czego przy tej samej wadze, otrzymuje się większa powierzchnia kwadratowa, po stosunkowo niższej cenie.

PASY, SZNURKI, WĘŻE, KRĄŻKI i RURKI GUMMOWE wszelkich rozmiarów, **rurki gummowe do gazu.**

WĘŻE GUMMOWE o grubych ścianach, do spuszczania okowity, oraz **węże gummowe z najlepszego gatunku, gummy dla fabryk wytworów chemicznych.**

Węże konopne wewnątrz gummowane do sikawek. **Kiszki ssące i wylotowe gummowe** do sikawek, pomp, kranów pożarnych, dla browarów, gorzelni i t. p. zakładów.

Płótno gummowe dla szpitali po rs. 1 kop. 20 za kieć.

Kraft & Kuksz,

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490 1.

26—0 - 8830 —

(Patrz Dodatek)

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 137.

Dnia 25 Czerwca 1874 roku. *Czwartek.* *Dnia 13 (25) Czerwca 1874 roku*

Katalog
dzieł nakładowych i kommisowych
Księgarni i Składu Nut Muzycznych
MICHAŁA GLÜCKSBERGA,

[w W]arszawie, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w pałacu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (nowy 411), wyszedł świeżo z druku i udziela się **bezpłatnie**.

Osoby z prowincji życzące sobie posiadać, mogą, otrzymać za nadesłaniem marki [po]cztowej na kop. pięć 1—1 — 8485 —

Księgarnia Michała Glücksberga

[w] Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego Nr 7 (411) przyjmuje:

Prenumeratę na pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne

Księgarnia ta zaopatrzona w **nowości literatury krojowej i zagranicznej** [dost]arcza wszelkie dzieła tak nowsze jak i dawniejsze przez czyjekolwiek katalogi ogła[sza]ne, nie wyłączając zniżonych w cenie.

Czytelnia książek polskich i francuzkich przy tej księgarni mieszcząca się, zaopatrywana jest ciągle w wychodzące nowości.

Skład Nut Muzycznych jest ciągle zaopatrywany w dawniejsze i nowsze u[two]ry. 1—1 — 8484 —

Nakładem Michała Glücksberga
Księgarza w Warszawie

[Przy] ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu JW. Hr. Krasińskiego, Nr 7 (411) wyszło świeżo z druku dzieło pod tytułem:

ZARNICA,
Powieść bulgarska Teod. Tom. Jeża
Cena egzemplarza rs. 1.

Dzieło to znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na [pro]wincji.

[O]soby z prowincji nadsyłające rs. 1, wprost do Wydawcy, kosztów przesyłki pocztą nie [p]oszą. 1—3 — 8487 —

Une Parisienne

[do]nnera d'abord une bonne leçon. **Une [de]mi-place** se présente depuis aujourd'hui [po]ar **une Polonaise** intruite possédant [bie]n la musique. **Un jeune Parisien** âgé [de] 18 ans désire partir pour la campagne. [Les] gouverneurs **Polonais, Français [Al]lemands** et les Russes demandent des [leç]ons.

S'adresser à M-me

Hélène Jaworska.

[Fau]bourg de Cracovie Nr 12 vis-à-vis de [l'ég]lise de la Sainte Croix au I-er.
—8528—1—2

[P]otrzebny jest na wieś na czas wakacji

STUDENT UNIWERSYTETU,

[w]ydziału filologicznego, do powtórzenia [kur]su czwartej klassy. O warunki można [do]wyjść na ulicę Ś-to Krzyzką Nr 35 domu, [mie]szkania 10, od godziny 10 do 2-ej.
— 8204—3—3

Student Uniwersytetu

[ży]czy sobie wyjechać na wieś udzielać lek[cyj] przedmiotów gimnazyalnych przez czas [wa]kacyjny. Uprasza się osoby interessowane [o p]ozostawienie swego adresu w Redakcyi Ku[rj]era Warszawskiego pod lit. K. T.
—8518—1—2

[O]SOBA
płci żeńskiej, z dobrem wychowaniem, udająca **na kuracyę do Ciechocinka** po[sz]ukuje towarzyszki podróży i tamtejszego [po]bytu na koszt wspólny.— Wiadomość przy [ul]icy Nowy-Świat Nr 68, w fabryce kwiatów.
—8501—1—1

Nauka Szycia
NA MASZYNIE

[O]dejmuje się każdego niemającego naj[mn]iejszego wyobrażenia o szyciu maszyno[wy]m, wyuczyć doskonale w 2 lekcjach, na [ja]kiejkolwiek maszynie, nietylko szwów pro[st]ych ale i na wszystkich przyrządach, oraz [o]dmienia, że przy szyciu wyucza regulo[w]ania maszyn i obznajmia z konstrukcją [cz]ółenkowych, że w razie zepsucia się maszyny, [ka]żdy uczący się potrafi sam ją zreperować. [Os]oby życzące uczyć się zechcą złożyć swoje [ad]resa przy ulicy Pańskiej Nr 49 policyjny, [Nr] mieszkania; — jeżeliby która z osób ży[cz]ących uczyć się, nie miała maszyny, może [s]uczyć się na moich, ponieważ mam grafi[ko]we i czółenkowe. —8503—1—1

Potrzebna jest

FRANCUZKA

do towarzystwa panienek dorastających na wieś, na czas wakacji. Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 6. —8546—1—3

Odpowiednio uzdolniony

Młody człowiek,

który pracował dłuższy czas w interesie bławatnym i konfekcyjnym, znaleść może posadę zaraz w jednym z pierwszorzędnych tutejszych interesów. Warunki korzystne.— Dowiedzieć się można u p. Władysława Lewity w mieszkaniu, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 3, w godzinach między $3\frac{1}{2}$ i 5-tą po południu. — 8538 —1—3

O S O B A

wyjeżdżająca w tych dniach do Szczawnicy, życzy sobie Towarzyszki na wspólny koszt. Adres uprasza się pozostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. K.
—8395—2—2

POTRZEBNE SĄ ZARAZ

PANNY

do maszyny Wilsona i podręczne do bielizny, ulica Nowomiejska Nr 7 nowy, w podwórzu na 2 piętrze u p. Niwińskiej.
—8505—1—1

Dziewczyna, Niemka

jest potrzebną do sklepu korzennego, od wieku lat 16 do 20-tu dobrej konduity, miłej twarzy, by umiała rachować. — Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania Nr. 4 na dole. —8549—1—1

Kto życzyłby sobie umieścić dziewczynkę, pod troskliwą opieką, do wspólnej nauki dwóch panienek, z muzyką i z konwersacją języka francuzkiego, podług życzenia,—raczy się zgłosić do sklepu optycznego Pana Berendt na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 57 nowy, wprost figury Najświętszej Panny.
—8218—3—3

Potrzebny jest zaraz

KAMERDYNER

opatrzony chlubnemi świadectwami do wyjazdu z chorym do wód. O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Nowy-Świat Nr 1315 (70 nowy) u właścicielki domu, od godziny 9 do 11 rano i od 2 i pół do 5 po południu. —8385—2—3—

NIERUCHOMOŚĆ Nr 1185

w Warszawie przy ulicy Pańskiej położona, składającasię z domu frontowego, oszalowanego tarcicami heblowanemi, olejno-malowanemi, oraz z innych zabudowań, mająca rozległości 3059 łokci kwadratowych gruntu, sprzedaną zostanie w dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1874 r. o godzinie 2-ej po południu, na licytacji odbyć się mającej w Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr 549, przed W-ym Heinrichem Sędzią Trybunału delegowanym. Licytacyja zacznie się od summy Rs. 4306 kop. 19 i pół, jako szacunku taksą biegłych wykrytego. Vadium złożyć należy w summie Rs. 1000. Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancellarji W-go Pisarza Trybunału, pod Nr 549, i u podpisanego obrońcy sprzedaż popierającego, w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej, pod Nr 1790ab (11 nowy) zamieszkałego.
Emil Marx Patron.
1—3 — 8516 —

W dniu 24 Czerwca (6 Lipca) o godzinie 1 i pół z południa sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów na Audencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziału II pod Nr 549, przed W-nym Bagniewskim Assesorem, Dobra Ziemskie **Wierzchy** lit. A w powiecie Brzezińskim Gubernii Petrokowskiej położone, mające ogólnej rozległości dzie. 245 (mórg 489 pr. 273) odległe od stacji drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej Rogów i Koluszki po wiorst 6. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 19,833, na vadjum złożyć trzeba rs. 2000. Warunki przejrzane być mogą w kancellarji Podpisarza Wydziału II tegoż Trybunału i u podpisanego Obrońcy pod Nr 9 przy ulicy Freta zamieszkałego sprzedaż popierającego.
Jan Gulski Patron.
1 2 — 8530 —

Potrzebna jest

DZIEWCZYNA

do dzieci z porządnej familji dobrego prowadzenia i z dobremi świadectwami, która by chciała przyjąć ten obowiązek może się zgłosić w sklepie mydlarskim u p. Lehman pod Nr 3073 zarsz za Wolskiemi rogatkami na lewo. —8391—2—3—

Potrzebny jest

Chłopiec

porządnego prowadzenia, któryby ukończył przynajmniej klas dwie. Wiadomość w Składzie futer J. Schneider, Krakowskie-Przedmieście Nr 415, pałac hr. St. Potockiego.
—8514—1—2

Uczeń klassy IV,

życzy sobie przygotowywać Chłopczyków do Szkół. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Podwal Nr 8 nowy, stróż wskaże.
—8541 1—1

Władysław Skłodowski,

Nauczyciel Gimnazjum drugiego w Warszawie, w początku przyszłego roku szkolnego mieszkać będzie przy ulicy Nowe Miasto, pomiędzy kościołami Panny Maryi i Sakramentek, Nr 4 na drugiem piętrze. Oprócz pensjonarzy stałych, przyjmuje półpensjonarzy, którzy będą mogli pod jego dozorem gotować się na lekcje, pobierać lekcje prywatne języków obcych i gimnastyki, i korzystać z wspólnych spacerów. Uczniowie pozostający na wakacje w Warszawie, mogą być zajęci przez kilka godzin dziennie powtarzaniem głównych przedmiotów i konwersacją w obcych językach. Osoby interessowane raczą się zgłaszać na ulicę Leszno Nr 25 na drugie piętro —8523—1—3

Są do sprzedania

Różne rzeczy:

Książki ekonomiczne i prawne w językach francuzkim i polskim, szafy oszklone mogące służyć do sklepu, skrzypce w dobrym stanie, Samowar duży nowy, Łóżka machoniowe, Frak mundurowy nowy, wszystko za bardzo małą cenę. Wiadomość, ulica Królewska Nr 9 pierwsze piętro, wprost schodów od 2 ej do 6-ej po południu. 1—3 8550—

INTERES KORZYSTNY

osoby posiadające kapitały, i pragnące przy odpowiedniem stanowisku mieć i zajęcie dla siebie, w gospodarstwie lub w zakładach przemysłowych na prowincji, znajdą dla swych kapitałów pewne i korzystne pomieszczenie, przy oddzielnem za pracę wynagrodzenie. Bliższe objaśnienia udzieli Kazimierz Mejer Patron, ulica Grzybowska Nr 29.
—8507—1—3—

Korzyść pewna

nawet z gwarancyami. Do pewnej fabryki w Warszawie, która 50 procent czystego zysku przynosi, potrzebny wspólnik z kapitałem od 2,000 do 5,000 rs. dla rozgałęzienia interesu. Adresa proszę do Kurjera Warszawskiego, pod lit. Z. Z. składać.
—8372—2—3

Do sprzedania z powodu wyjazdu

KOCZ

z najlepszej tutejszej fabryki za bardzo przystępną cenę. Widzieć można w Alei Ujazdowskiej, dom Kurtza u stróża Jana.
1—4—8510—

Lekcje kroju Sukien
DAMSKICH,

podług metody rzeczywiście francuzkiej — udziela z całą sumiennością i starannością p. Kostecka w pracowni swej pod Nr 45 ym nowym na Lesznie za Solną. —8551—1—2

S K Ł A D
BRACI GENELI
ulica Długa Nr 17.

Otrzymał: **Broń** Angielską i Belgijską w wielkim wyborze Perkusyjną, od rs. 20 do 50, **Lefosche** od 35 do 180, **Lancaster** od 65 do 180 z przyborami. Posiada **Broń** systemu Lancastra z dwiema parami luf, kompletnym przyberem, z futerałem za rs. 150. **Bronie dziecinne** albo **damskie** od 5 funtów wagi.— **Sztucery i Rewolwery** różnej konstrukcji i ceny, **Ładunki** stalowe do Lefosche i Lancastra po kop. 50 za sztukę, **Ładunki** i przybitki wszystkich kalibrów do powyższej broni. **Torby, Ładownice** Stęple do czyszczenia broni, Filtc na przybitki, Szrót, Kapiszony, **Wędki** i kije do tychże, oraz wszelkie przybory myśliwskie. Tenże skład przyjmuje **broń na zamian** i reparuje takową. Biorącym w większych partjach odstępuje rabat.
3—6 7816 —

Jest do sprzedania za rs. 80 **Dubeltówka** nowa, z przyborami systemu

LANKASTRA.

Wiadomość w Kantorze fabryki Laferme, Marszałkowska Nr 32. —8303—2—3

Z powodu nieprzewidzianego, jest do sprzedania zaraz **12 krzeseł dębowych** wyplatanych, znpełnie nowych, **Zegar** stołowy staroświecki i **Organki** pokojowe. Widzieć można codziennie od 11 zrana do 5 po południu, przy ulicy Mazowieckiej Nr 11 nowy mieszkania 24, w oficynie za maglami, na 1-m piętrze. —8181—3—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

OGIER

wierzchowy, 5 lat. Wiadomość na placu Saskim, w stajni koło odwachu, u stangreta Sawonienko. 1—4—8534—

Żądaną jest pożyczka rs. 400 tytułem rękojmi może być średnie familijne mieszkanie lub ewikcje pokrywające, procent i część pożyczki według obliczenia i ugody. Wiadomość w zakładzie wódek przy ulicy Aleksandra Nr 2775 (nowy 7). —8536—1—1—

Perspektywki Teatralne
od RS. 3,
Lorynetki balowe
od RS. 1 kop. 50.

najrozmaitszych form i gatunków w znacznym wyborze. Reparacje jakiegokolwiek rodzaju spiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. PIK.
ulica **Niecała, Nr 2,**
3—12 —12,701—

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою,